

Grające dusze wokalistów w MDK Opoczno - relacja

- „Co nam w duszy gra” to nie były zwykłe koncerty - to były spotkania z emocjami, które trudno zamknąć w słowach. Na naszej estradzie wybrzmiały historie zapisane w głosach. Każdy występ był inny, każdy prawdziwy - mówią Iza Lisowska i Kamila Musiał-Gola, trenerki wokalne.

- Scena stała się miejscem odwagi - tej pierwszej, niepewnej, i tej dojrzałej, świadomej. Były tremy zamienione w uśmiechy, były łzy wzruszenia i momenty, w których czas na chwilę się zatrzymywał. To właśnie w takich chwilach widać, jak wielką moc ma muzyka - łączy pokolenia, otwiera serca i pozwala powiedzieć to, czego czasem nie umiemy wyrazić inaczej - dodają.

- Dziękujemy wszystkim, którzy odważyli się stanąć na scenie i podzielić tym, co gra im w duszy. Bo właśnie to - szczerść i pasja - zostaje z nami najdłużej. Bo tak naprawdę „to, co gra nam w duszy”, najpiękniej brzmi wtedy, gdy mamy odwagę się tym podzielić. I właśnie to wydarzyło się tutaj - prawdziwie, szczerze i zostawiając ślad na długo - podsumowuje I. Lisowska.